

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Przeworska. —

W Przeworsku tak w dzień urodzin N. Pana, jak i w oktawę tego dnia solennie obchodzono tę uroczystość. W sam dzień urodzin, ponieważ ks. proboszcz i dziekan przeworski był do obwodowego miasta Rzeszowa na celebry zaproszony, odprawił solenne nabożeństwo w Przeworsku ks. Trzonkowski, rektor *domus correctionis* i zaprosił na obiad tutejszych wojskowych i obywateli do siebie. Podczas nabożeństwa miał kazanie *pater spiritualis*, a przy gorących modłach, jakoteż i przy obiednych witaach dawano ognia z moździerzy, a przed kościołem kawalerija ze swojej strzelby. Oktawę podobnie solennie obchodził dziekan i proboszcz ks. Mizerski nabożeństwem, przyczem także bito z moździerzy i z ręcznej broni, tak podczas nabożeństwa jako i przy obiedzie przy spełnianych toastach od licznych gości za zdrowie N. Pana. Wzny. Adam Rościszewski, dziedzie Żurówiczek, trafiając w czułość N. Pana dla cierpiących ludzkości, ohiarował na rzecz biędnych chorych do Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku 5 korcy pszenicy, 5 żyta, 5 jęczmienia i 5 korcy grochu.

— Z Wiednia. —

Gazeta Wiéd. z d. 1. marca r. b. pisze:

Z rozczulonym sercem witamy dzisiaj dzień nader ważny i radosny dla wspomnień i uczuć ludów Austrii: — czterdziestoletnią rocznicę chwalebego na tron wstąpienia naszego najlaskawszego Pana i Césarza JMci., Franciszka Piérwszego!

Od owych dni, bogatych w czyny, upłynęło czterdzieści lat jego łagodnego, ojcowskiego rządu, — przesiąg czasu, wiekopomny, jakich mało w historii naszych dostojnych monarchów, szeregiem brzemiennych czynami lat, i obfity jakich mało w ważne i wielkie, najradosniejsze i pełne chwały zdarzenia, w burze, straszne walki, stanowcze zwycięstwa, wzniosłe poświęcenia się i jaśniejące cnoty panujących, w wielkie świetne przykłady najszczerszej miłości ku monarchom, i niewzruszonej wierności ludów!

Zwycięzko wyszło stałe postanowienie pobożnego monarchy za prawa i sprawiedliwość z najzaciętszych walk dla zabezpieczenia i utrzymywania ludów i państw swoich; mozolna troskliwość około ich dobra, nacisk czasów, drogie ofiary jego serca, córaz mocniej ścierały węzły między Nim a ludem Jego, albowiem ludy te poznawały z wdzięcznością Jego mądrą troskliwość w niezmiennej miłości i niezłomnej wierności!

Tak stoi Austrija pod opiekuńczym berłem swojego łaskawego i sprawiedliwego monarchy, utwierdzona w miłości i wierności swoich ludów dla swojego ojcowskiego monarchy!

Po szczęśliwie przetrwałych niebezpieczeństwach i uciskach spoglądamy z radością domą i zaspokojeniem na przeszłość, cieszymy się pewną terażniejszością i oczekujemy z ufnością przyszłości. — Albowiem jako najsprawiedliwszy, najlaskawszy, najukochańszy ojciec swoich dzieci, pędzi pośród nich dni swoje skutecznie i troskliwie w spokojnym używaniu swojego błogiego bytu, a dzieci te Jemu po Bogu winne są spokojność i pomyślność swoje.

Niechaj więc ten dzień chwały i radości dla Austrii obchodzimy godnie dla najlepszego z monarchów; przede wszystkiém zaś Przedwiecznemu, który kieruje losami monarchów i ludów, złożmy w pokorze gorące podziękia za tak drogie i nieocenione dobro, i wzniosłszy z najszczerszym uczuciem błagalne modły, zawołajmy: Boże zachowaj césarza Franciszka!

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Hrabia Harrowby i lord Wharnclyffe mieli d. 18. lutego w urzędzie skarbowym długą rozmowę z hrabią Grejem.

Aż do 18. lutego wynosiła liczba chorych na cholere w Londynie 31, umarłych na tę zarazę było 17.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 18. pytał się p. Baring; czyli admirał Sartorius, dowodzący flocie Dom Pedra, należy jeszcze do marynarki angielskiej. Lord Althorp oświadczył,

że w tej mierze nie może dać żadnego dokładniejszego objaśnienia. I pan Robinson życzył sobie, aby ministeryjum w sprawie portugalskiej było spokojnym widzem. Przeto życzy, aby rząd o ile być może najmniej mieształ się w tę sprawę i z największą postępował ostrożnością. Sir J. Graham, minister morski, zabrał potem głos i zapewniał, że kapitan okrętu Sartorius jest jeszcze na liście oficerów na połowie żołdu umieszczonych, i że go nie można pozbawić żołdu, ponieważ nie wymagano od niego przysięgi, aby nie był w obecnej służbie. Pułkownik Davis cieszył się z oświadczenia ministra marynarki i takt, jak Dom Miguel cieszy się ze swojej strony ze sympatii, jaką znajduje u niektórych członków tej izby. Sir R. Peel uważał rzecz tę za bardzo niebezpieczną. Ponieważ oficer morski, wchodzący w służbę obcą, popełnia zbrodnią, a zatem powinien być przed sąd pociągnięty. Pułkownik Evan odrzekł, iż już wprzód nie powstawano na marszałka Beresford, gdy objął dowództwo nad wojskiem portugalskiem. P. Wyand mniemał, że marszałek Beresford miał pozwolenie swojego rządu, i ministeryjum byłoby lepijć postąpiło, gdyby admirałowi Sartorius dało raczej od tego pozwolenie, niż go wspierało, aby obszedł prawo. Sir R. Peel zakończył ten spór wnioskiem, aby rząd króla odwołał kapitana Sartorius. Wszelako wniosek ten nie był wzięty pod rozwagę.

W wydziale osad odebrano doniesienia gubernatora Jamaiki aż do d. 6. stycznia, wspominające o wybucznionem powstaniu Murzynów w ostatnich dniach grudnia na rozmaitych punktach wyspy, któreto powstanie przy wyprawianiu wiadomości, lubo nie zupełnie jeszcze, jednakże po największćj części już utlumione zostało.

Według wiadomości urzędowych stan teraźniejszy angielskiej czynnej siły zbrojnej składa się: z 6 okrętów pierwszej klasy (o 100 do 120 dział); z 7 drugiej klasy (o 74, 78, 80 i 84 dział); ze 14 trzeciej klasy (o 46, 50 i 52 dział); ze 4 fregat (od 36 do 42 dział); z 42 szalup i brygów (o 18 do 28 dział); z 61 okrętów pomniejszych. Razem 134 okrętów mających dział 3657. Do tego należy doliczyć 10 statków parowych. Z tych 134 okrętów, 50 przeznaczonych jest do krajowej usługi, reszta 84 rozdzielona po różnych stanowiskach w Ameryce północnej i południowej, w Indiach zachodnich i wschodnich, w Afryce i po morzu śródziemnym, po którym samem tylko krąży 17 okrętów z 551 dział. Największą siłę marynarki angielskiej stanowią z resztą więk-

sze okręty, począwszy od fregat aż do okrętów pierwszej klasy, które stoją w portach zupełnie przygotowane i każdej chwili uzbrojone być mogą. Tym sposobem w 6 tygodniach, albo 2 miesiącach, flota od 30 do 40 okrętów liniowych zupełnie gotowa być może do żeglugi. Doniesienia parlamentowe podają wydatki na utrzymanie siły morskiej i lądowej na rok 1829 w summie 18,458,774 funt. szt., a na rok 1830 w sumie 16,746,074 funt. szt. Wydatki na rok 1831 wynosić miały 17,252,968 funt. szt.

Times wspominając o wydatkach na marynarkę robi uwagę, że oszczędzenie (933,000 funt.) wynosi prawie 22 procentu, i donosi, do jakiego stopnia naród przez sługi własne okradany bywa. Za przykład przytacza, że drzewo stolarskie, żelazo, żywność i t. p. podług dawnych jeszcze cen, jakie w czasie wojny były, to jest o 40 procentu wyżej, są rachowane.

Książę Sussex dał nie dawno wielki wieczór, na który zaproszeni byli wszyscy członkowie towarzystw uczonych w Londynie, mianowicie towarzystwa królewskiego i kolegijum. Znajdowało się przynajmniej 500 osób, które podjęmowane w 14 pokojach pałacu Kensington, przyjemny spędziły wieczór, a w ciągu którego dostojny gospodarz wszystkim usługiwał. Jak wiadomo książę ten jest wielkim przyjacielem uczonych i sam ma wielostronne wykształcenie, mówi bowiem z największą łatwością znaczniejszych nowszych językami i zna ich ducha. Jego zbiór biblij w wszystkich językach jest może najdokładniejszy ze wszystkich w Europie.

Wiadomości z kantonu dochodzą d. 10. września, gdzie wszystko kazało się spodziewać przyjaznego załatwienia rzeczy między kompaniją wschodnio-indyjską a rządem chińskim. W jednej z prowincyj wschodnich Chin zdarzyła się powódź, podczas której utonąło 10000 ludzi a przeszło 1000 domów woda zabrała. Niedaleko Pekinu zaszło trzęsienie ziemi i cesarz na tę wiadomość miał 3 lub 4 dni łązy wylęwać: mówiąc czyż to być może, aby takie zdarzenie zająć mogło 2 lub 3 dni drogi od mojego cesarskiego tronu!

Francyja.

Król dawał d. 21. lutego prywatne posłuchanie księdzu Pradt; które więćj jak godzinę trwało.

Książę Moskwy rozkazał względem przeciwniej odpowiedzi rządu na prozbę swoją o rewizyję procesu swojego ojca umieścić w pis-

mach publicznych naradę adwokatów Dupont de l'Eure, Merilhou i Odillon Barrot.

Donoszą z Besançon, że dowodzący tam jenerał dostał rozkaz, wygotować spis wszystkich Polaków, chcących wejść w służbę francuzką. Ci więc w oddziałach po 100 ludzi posłani zostaną do Toulonu, a z tamąd do Algieru popłyną, gdzie uzbrojeni i uorganizowani będą. Kompanija każda ze 100 ludzi złożona, dostanie kapitana, porucznika i dwóch podporuczników. Najtrudniejszą jednak jest rzeczą iż między Polakami niema prawie żadnych szeregowych, ale się tylko oficérowie znajdują. Oficérowie sztabowi w tedy tylko postanowieni będą, jeżeli tyle zbierze się ludzi, iż ośm kompanij będzie można utworzyć, a te dostaną w tedy szefa batalijonu. Gdy wszystkie kadry wypełnione będą, pozostałe oficérowie polscy wysłani zostaną do cywilnych depots w Bourges i Chateauroux. Środki takie same zastósowane będą i do bawiących w Awinionie Polaków.

Obecnie uwięzieni są pp. Genoude, redaktor gazety (*de France*), Valentin de la Pelouse (*Courrier français*), Marrast (*Tribune*), Thouret (*Revolution*) i Philippon, który robił karykatury. Panowie Genoude i Marrast otrzymali pozwolenie strawić resztę czasu za karę przeznaczoną w domu zdrowia doktora Paziu w Chajillot. Reszta więźniów mieszka także w pewnym domu zdrowia, gdzie ich liczni przyjaciele odwiedzają.

U nowo obranego para, Maret, zbiera się co tydzień blisko 60 członków liberalnych izby parów; powiększej części takich, którzy pod Karolem X. tworzyli opozycyją. Ułamek ten izby parów zdaje się we wszystkiem przychylić do zdania ministrów i członków izby deputowanych.

List prywatny z Belle-Isle (w gazetach paryzkich umieszczony) zawiera co następuje o wypadkach które poprzedziły wypłynienie eskadry wyprawy Dom Pedra: »Dnia 2. lutego po południu przybył tu cesarz na statku parowym Superbe, na który wsiadł w Nantes i przyjmowany był od dowódcy eskadry, wice-admirała Sartorius, który go zaprowadził na pokład fregaty *la Reinha de Portugal*. Natychmiast rozwinięto królewsko-portugalską banderę i tę powitano 21. wystrzałami z dział, na które wszystkie okręty wojenne odpowiadały. Cesarz powitany był z uniesieniem od Portugalczyków, oczekujących przybycia jego na fregacie i na innych okrętach, równie jak od wszystkich żołnierzy, będących na swoich stanowiskach. Scena ta wystawiała nader oży-

wiony widok. Niedzielę (d. 5. lut.) przeznaczono na złożenie od wojska przysięgi. O pół do 3 zaprowadził wice-admirał cesarza na pokład, gdzie zgromadzeni byli wszyscy oficérowie morsey floty całej a batalijon wojska morskiego stał pod bronią. Cesarz ubrany był w uniformie jenerała portugalskiego i miał ordery portugalskie; wice-admirał i oficérowie byli w uniformach paradnych; wice-admirał trzymając w ręku sztandar portugalski, mówił następującą formułę: »Poprzysięgam ję najprawowierniejszej królewskiej mości Donnie Maryi II., rejeneyi, ję imieniem rządzącej, równie jak ustawom konstytucyjnym, danym przez j.c.mość Dom Pedra, wierność i posłuszeństwo, jak długo zostawać będę w usługach ję najprawowierniejszej król. mości, wyjąwszy, jeżeliby odemnie posłuszeństwa żądano, któreby się sprawie ojczyzny mojej sprzeciwiało.« Po czém oficérowie wykonali przysięgę, a wice-admirał oddał sztandar komendantowi batalijonu marynarki. Gdy czynność ta, której 21 wystrzałów działowych towarzyszyło, ukończoną została, udał się cesarz do swego pokoju w towarzystwie wice-admirała, komendanta fregaty, wszystkich oficerów i wielu Portugalczyków, gdzie wice-admirał swoim i całego korpusu oficerów imieniem głos zabrakł do cesarza i przyrzekał we wszystkiem, co się tyczy służby ję najprawowierniejszej król. mości, posłuszeństwo prawne, jak przystoi oficerom honoru. Po czém wice-admirał wydał następujący rozkaz dzienny: »Głównie dowodzący korzysta z tej sposobności, by zawiadomić wojsko eskadry, że j. c. mość zezwolił raczył na podarunek, na ekwipowanie przeznaczony, który obiecał mu wice-admirał w zaufaniu wspaniałomyślności cesarza. J. c. mość zezwolił nie tylko na ustanowienie płacy miesięcznej po 55 szyllingów, lecz oprócz tego, ponieważ majtków i żołnierzy angielskich, a szczególnie tych, którzy wypłynęli pod rozkazami wice-admirała wielce szacuje, postanowić raczył, ażeby płaca ta jeszcze o 5 szylligów miesięcznie pomnożona została, jak długo bandera królewska z wielkiego masztu powiewać będzie. Wice-admirał uprasza ziomków swoich, ażeby w tej świętej sprawie wspięrali go wszelkiemi siłami swojemi i wszelką dobrą wolą swoją tak równie, jak gdyby bronili własnego monarchy swojego i własnej ojczyzny, a mianowicie, ażeby wspięrali go w tej sprawie, w której o to idzie, by wielkiego i odwagi pełnego księżęcia wesprzeć w bohaterśkiem jego przedsięwzięciu, zmierzającym ku powrończeniu na tron obrażonej księżniczki, ku oswó-

hodzeniu z więzienia więcej jak 30,000 ofiar nieszczęśliwych, których jedynym było występkiem, że obowiązkom honoru i swoim przysięgom wiernymi zostali, a Portugalii ażeby dać owę szacowną wolność, której posiadanie jedynie drogiej ojczyźnie naszej uzyskało zwycięstwo nad nieprzychylnością żywiołów i takową zrobiło władczynią mórz i pierwszym narodem świata. Zamiany wszystkich j. c. mości mają piętno pojednania i ludzkości; jeśli tymże nie, uda się tym czasem rozbroić i upokoić umysły. Wpanowie będziecie umieli dowiedzieć, że serce i ramię Anglika, które jak życzę sobie, błagam i mam ufność, pod opieką istoty najwyższej zostają, nie darmo na rotunek tyłu ofiar, jęczących w więzieniach, powołanemi zostały. Belle-Isle d, 5. lutego 1832. R. V. Sartorius.“

Cesarz Dom Pedro przed odjazdem swoim z Belle - Isle przesłał tamecznemu burmistrzowi 1000 fr. dla ubogich gminy z listem komendanta fregaty »Reinha de Portugal«, w którym tenże imieniem cesarza dziękuje mieszkańcom za uczynione wyprawie usługi, jakoteż za gościnne przyjęcie Portugalczyków. Emigranci portugalscy, którzy nie pomieścili się na okrętach wyprawy, pozostaną w Belle-Isle, dopóki ich nie zabiorą okręty przewozowe, spodziewane z Brestu i Dunkierki; jak długo pozostaną we Francyi, pobierać będą codziennie 2 fran. 50 centymów. W dniu 20tym lutego o godzinie 10. rano odbyły od brzegu przy pomyślnym wietrze fregaty »Reinha de Portugal, Donna Maryja II.« galijota »Terceira«, okręt trzech-pokładowy »Edward«, trzech-pokładowy »Terceira« i statek parny; wszystkie okręty miały trójkolorową chorągiew na wielkim maszcie. — Okręt admirałski dał 25 wystrzałów.

Z Belle - Isle en mer piszą pod dniem 12. lutego: Sądzą, że drugi oddział eskadry cesarza Dom Pedra odplynie niebawem z morza pod Belle - Isle i uda się za pierwszym oddziałem. Oddział ten składa się z okrętu wojennego »Juno«, statku parnego i trzech okrętów przewozowych. Chociaż flota odplynęła, dowiadujemy się wszelako, że jest komisya, która się trudni werbowaniem. Wielu polskich oficerów obowiązało się na nowo do tej wyprawy. Wielka nawet liczba żołnierzy polskich, skoro tylko przybędą do Francyi, przystaje na udanie się do Terceiry i sądzą, że w pierwszych dniach marca zbierze komisya paryzka przeszło 3000 ludzi, którzy będą mogli wsiąść na okręty. Mówią, iż to nastąpi w Breście.

Z Toulonu piszą pod dniem 14. lutego: Ga-

larz »Enistere« pod porucznikiem okrętu »Roland«, zabrała dzisiaj 160 ludzi jazdy, udających się do Afryki dla utworzenia pułku strzelców numidyjskich. Okręt ten popłynął niezwłocznie na miejsce swojego przeznaczenia. Kilka okrętów kupieckich czczowało, że nasz oddział floty spotkało w żegludze na morzu pod Civita Vecchia. — Policya kazala dzisiaj zabrać kilka pism potwarezych przeciw Ludwikowi Filipowi, które publicznie wywieszono. — Z legii cudzoziemskiej przybyło dzisiejszego poranku 350 ludzi z Pont S. Esprit, gdzie zostawili jeszcze 500 ludzi. Spodziewają się tutaj 24go i 55go pułków liniowych. Pierwszy ma tu pozostać załoga. Przeznaczenie drugiego jeszcze niewiadome. Złe powietrze wstrzymało wsiadanie ludzi na okręty; co jutro nastąpi. — Bryg »Faucon« zawiął z Algieru. Wczoraj przybył tu generał, niewiadomy z nazwiska, powozem pocztowym, który zajechał do ministerjum morskiego. Generał ten po dwugodzinnej konferencji z prefektem morskim udał się do arsenału, gdzie powóz wzięto na okręt, aby go zawieźć na pokład statku parnego »Nagiar«, na który udał się sam generał ze swoimi orszakami. O godzinie 4. odplynął »Nageur« jak mówią, do Włoch. — Batalion 3ci pułku 66. liniowego, zabrany został dzisiaj przez okręt liniowy »Marengo«, który odplynąć ma jutro na miejsce tegoż samego przeznaczenia. Na okręt ten zabrano także kompaniję artylerji i bateriję polową.

Piszą z Toulonu pod d. 15. lutego, że przybyły d. 14. jenerał, który po dwudniowym pobycie odplynął na statku parowym, byłto jenerał Cubieres. Miał z Civita-Vecchia udać się natychmiast do Rzymu i posłowi francuzkiemu wręczyć nagłe depesze. Dwie kompanije inżynierów miały niezwłocznie do Włoch popłynąć. Kompanija artylerji z Antibes dnia następnego miała do Toulonu przybyć. Trzeci batalion 15. pułku liniowego stanął koło Toulonu. Brygada, posłana do Włoch, ma być w krótkie pięciu innemi pułkami wzmocnioną. Intendent wojenny Toulonu dostał rozkaz telegrafem z Paryża, ażeby zaraz d. 15. udał się na pokład płynącego do Włoch okrętu.

Niemcy.

Jego wysokość następcę tronu i współregent Hesk, wyjechał z Hanau w dniu 16. lutego na powrót do Kassel.

Gazeta Sztutgardzka z d. 25. lutego zawiera następujące rozp. zarządzenie królewskie, tyczące się »zakazu tworzenia związków« celem obrad o sprawach sejmowych: »Wilhelm, z Bożej

łaski, król Wirtembergski. Ponieważ członkom państwa konstytucyjną zapewnione prawo; ażeby czynnymi byli przy powszechnych sprawach krajowych, znajduje się właściwie w prawie wyborczém i kończy się z odbyciem wyborów, i gdy w ogólności ustawami konstytucyjnymi oznaczone są organa ku wykonaniu praw politycznych obywateli państwa; przeto bez nadwężenia porządku prawnego i narażenia na niebezpieczeństwo konstytucyjnej niepodległości państwa nie może żaden nowy członek być wcielony do organizmu, powstałego z ustawy zasadniczej państwa. Tym końcem więc po wysłuchaniu naszej rady jakojś uchwalamy co następuje: Zakazuje się tworzenie związków, mających na celu obradowanie nad sprawami stanowemi, nauczanie deputowanych, lub umawianie się z tymi. Zaleca się władzom policyjnym, aby zakaz ten wykonały; i ażeby zakładaniu podobnych związków starały się przeszkadzać. Poleciliśmy naszemu ministerjum spraw wewnętrznych wykonanie niniejszego rozporządzenia. — Dan w Sztutgardzie dnia 21go lutego 1832. — Wilhelm. — Przewodniczący w dziale spraw wewnętrznych radzca tajny: Kampf. — Na rozkaz króla, sekretarz stanu: Vellnagel. «

Gazeta Lipska zawiera pod dniem 23. lutego obwieszczenie następujące: »Zakazuje się rozsłanie i rozszerzanie w Królestwie Saskiem piśmie czasowego, wychodzącego w Homburgu, (w bawarskim okręgu Renu) pod tytułem *Teutsche Tribüne*. Ponieważ władze, do których to należy, potrzebnymi ku temu poleceniami opatrzone zostały, przeto zakaz niniejszy podaje się tém do publicznej wiadomości. — Drezno dnia 21. lutego 1832 r. Ministerjum wyznań i publicznego oświecenia. Just. S. «

Gazeta Frejberska z dnia 19. lutego donosi: »Tutejszy rzeczywisty publiczny professor, przy szkole głównej, dr. Karol Alexander baron Reichlin-Meldegg, członek rzeczywisty towarzystwa tutejszego ku rozszerzeniu nauki dziejów, prezes terażniejszy akademickiego chóru obyczajów przy stolicy arcybiskupiej, oraz przy dekanacie ewangelickim i parochii miejskiej, ogłosił właśnie urzędownie odstąpienie swoje od kościoła rzymsko-katolickiego, a przejście do ewangelicko-protestanckiego. Powody swoje do tego kroku wyłoży w piśmie wkrótce wyjść mającém.

W Giessen zdarzył się niedawno smutny przypadek. Tamtejszy uczeń, zapalony wielbiciel Polaków, wszczął z obcym oficerem, przypadkowie tamże znajdującym się, silny

spór, który się pojedynkiem zakończył. Oficer strzelał najprzód, lecz chybił. Kula przeciwnika trafiła tém pewniej, i położyła go; niebawem potem wyzionął swojego ducha.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

— Ze Lwowa. —

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszej miejskiej wadze w miesiącu lutym 1832 odważonych, i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

	Cet. wiedz. à 100 f.	W m. k.	
		zr.	kr.
Miodu nieczyszczonego	127	15	12
Patoki żółtej	78	14	12
Wosku	10	06	—
Łoju surowego	121	12	12
— przetapianego	25	19	—
— w wantuchach	—	18	—
Potażu	—	6	24
Przędziwa konopnego	130	8	36
Wełny ordynaryj. (na krajki).	50	16	—
— lepszej, zwanej Cygaja	6	45	—
Miedzi łamanej	12	47	12
— nowiej	9	66	12
Chmielu	36	20	—
Skór cielęcych	5	41	—
Oleju	19	14	12
Drzewa orzechowego do stolarki	10	2	48
Terpentyny	6	18	—
Zywicy	10	4	—
Bawełny nieprzedzanej	3	49	39
Cynku	22	7	—
Anyżu płaskiego	30	5	30
Mydła	13	12	—
Szklą potłuczonego białego	39	1	—
Włosienia kręconego	6	16	—
— kręconego	6	24	—
Szczeciny wybornej	8	85-100	—
— podłej	4	00	—

— Z Odessy. —

(*Courrier de la Nouv. Russie d. 3. lutego*). Pa-sza Egiptu nie dozwala do żadnego kraju wywozu zboża, gdyż w samym Egipcie brak wielki czuć się go już daje. Z pewnością więc spodziewać się można, że w Stambule i na wyspach Archipelagu będzie na przyszłą wiosnę wielki pokup zboża rossyjskiego.

— Z Warszawy. —

(*Kuryer Warsz. d. 22. lutego*.) Lody na Wiśle między Plockiem a Toruniem zaczynają puszczać. W wielu miejscach konie zdychają. W zeszłym tygodniu w Warszawie płacono za dobrego wołu dukatów od 16 do 19; za lichego od 7 do 11; za cielę od 13 do 30; za wieprza od 45 do 150 złp.

(Dziennik Powszechny d. 25. lutego.) Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego postanowił, iż cykoryja surowa w korzeniach wolną być ma do wprowadzania z zagranicy za opłatą zł. 4 od cetnara cła tak wchodowego, jak konsummowego, aż do dnia ostatniego października r. b. 1832, na potrzebę fabryk krajowych.

(— 29. lutego.) Według kursu wczoraj ogłoszonego, za dukaty holenderskie nowe żądają zł. 19 gr. 22 i pół. Za listy zastawne żądają zł. 84 gr. 22 i pół.

W fabryce machin i narzędzi rolniczych braci Ewansów jest do widzenia i do obstalowania pług wynalazku Adama Kasperowskiego, który na gruntach ciężkich i nowinach o połowę siły oszczędza. (Pług ten, wynalazku naszego ziomka, był od lat kilku wystawiony do widzenia i na sprzedaż we Lwowie u Schumana).

W Berlinie płacono podług najnowszych wia-

— Z Ołomuńca d. 1. marca 1832. —

Targ na woły d. 29. lutego 1832.

Przypędził			Kupił			Za ogólną cenę w w. w.	Radasz	Z tych sztuk i podług zdania detaxatorów mogła wydać funtów		
kto	z kąd	wiele	kto	z kąd	wiele			zr.	kr.	mięsa
Piętkowski	z Galicyi	44	Skawinshi	z Nikolsburg	30	126	—	2	350	40
Mańkowski	detto.	42	Hauczek	z Trschitz	42	115	—	4	340	40
Faber Antoni	detto.	38	Hartin	z Znain	41	169	30	2	440	80
Rzeszowski	detto.	32	Cech rzeźnicki	z Brünu	40	125	—	2	340	40
Lois Israel	detto.	46	detto.	detto.	37	125	—	3	340	40
Jmnerglück	detto.	99	Hanf	z Trautenau	17	93	30	1	280	35
Goldfinger	detto.	40	Cech rzeźnicki	z Ołomuńca	46	112	—	2	340	40
Husserl	z Morawii	37	detto.	z Brünu	38	135	—	3	360	40
Abraham Lam	detto.	35	Różni małemi partyjami . .		147	—	—	19		
Zwihan Ignacy	detto.	43	Dodawszy do tego Radasz		19					
Ripper	detto.	52	i nieprzedanych na powrót							
Różni małemi partyjami . .		99	popędzonych		150					
Ogółem więc przypędzono		607	wyniesie sumę		607					
			równą ilości przypędzonych.							

Z Wiednia i z Pragi przybyli kupcy na targ, kupili jednak po największej części przed targiem. Ceny były dość wysokie, do czego się może to przyczyniło, że oprócz Wiednia, gdzie podług przeszłego doniesienia naszego cena funta mięsa z 8 na 9 kr. m. k. podniosła się,

domości kupieckich za listy zastawne polskie 32 5/8 za sto.; obligacyje udziałowe pozłp. 348. Na ostatnich targach zbożowych w Amsterdamie (18. lutego) nie zaszło ważnych zmian. Za 119 funtową polską pszenicę pstrokatą płacono 300 złh.; za 122 funtową lepszą 330.

— Z Krakowa. —

(Codzien. Gazeta Krakow. d. 29. lutego.) Ceny zboża w 3 i 4 gatunkach, sprzedawanego na targowicy w Kleparzu:

Dnia 27. i 28. lutego 1832 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy . .	24	—	20	—	16	—	14	15
— żyta	19	15	17	—	16	—	13	15
— jęczmienia . . .	14	—	12	—	10	—	—	—
— grochu	13	—	12	—	10	—	—	—
— owsa	10	45	10	—	9	—	—	—
— jagiel	26	—	24	—	23	—	—	—
— rzepaku	—	—	20	—	—	—	—	—

także i w Morawii o 1/2 kr. m. k. podskoczyła. Mniemają tu, że przyszłe dwa targi równe będą targom ostatnim, że jednak za trzy tygodnie znaczna ilość wołów przybędzie, a potem już w ogólności znaczne tym artykułem odbywać się będą handlowe obroty.